

*Sygn. VPa 49/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 6 października 2015 roku*

*Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,*

*Wydział V w składzie:*

*Przewodniczący: SSO Beata Łapińska*

*Sędziowie: SSO Magdalena Marczyńska*

*SSR del. Urszula Sipińska-Sęk (spr.)*

*Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera*

*po rozpoznaniu w dniu 6 października 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa A. J.*

*przeciwko R. S.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanego R. S. od wyroku Sądu Rejonowego*

*w Piotrkowie Tryb. IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych*

*z dnia 29 stycznia 2015r. sygn. IV P 22/14*

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie „1” (pierwszym) w ten sposób, że w miejsce kwoty 4.556,71 ( cztery tysiące pięćset pięćdziesiąt sześć złotych 71/100) zasądza kwotę 2.400,00 ( dwa tysiące czterysta) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty,*
- 2. oddala powództwo i apelację w pozostałej części,*
- 3. znosi wzajemnie koszty postępowania za drugą instancję między stronami.*

*Sygn. akt V Pa 49/15*

## UZASADNIENIE

*Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 stycznia 2015 roku sygn. akt IV P-Pm 22/14 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od pozwanego R. S. na rzecz powoda A. J. kwotę 4.556,71 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami liczonymi: od kwoty 2.400 zł od dnia 21 marca 2013 roku do dnia zapłaty i od kwoty 2.156,71 zł od dnia 4 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 467 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.*

*Sąd Rejonowy ustalił, że A. J. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) A. J. w G.. Przedmiotem działalności powoda są usługi transportowe na terenie Unii Europejskiej. Właścicielem nieruchomości na której*

znajduje się siedziba firmy powoda jest jego małżonka I. J. (1). Między powodem a jego małżonką jest rozdzielność majątkowa.

W dniu 23 marca 2012 roku powód A. J. zatrudnił jako kierowcę samochodu ciężarowego pozwanego R. S.. Umowa o pracę została zawarta na okres próbny do dnia 24 kwietnia 2012 roku, a w dniu 26 kwietnia 2012 roku zawarto kolejną umowę o pracę na czas określony do dnia 25 kwietnia 2013 roku.

W dniu 20 marca 2013 roku pozwany R. S. wrócił z kursu na bazę w siedzibie firmy powoda. Stał na placu naprzeciwko bramy wjazdowej. Po rozmowie z powodem, pozwany wyjechał na drogę i do bramy wjeżdżał z drogi.

Powód wymagał by kierowcy wjeżdżali na teren siedziby firmy nie bezpośrednio z drogi, lecz wpierw wjechali na plac położony naprzeciwko po drugiej stronie drogi i dopiero z tego placu wjeżdżali na teren firmy. Pozwany wcześniej wjeżdżał zgodnie z wymogami powoda.

W dniu 20 marca 2013 roku pozwany wjeżdżając na „bazę” wjechał bezpośrednio z drogi publicznej. W trakcie przejazdu przez bramę doszło do zahaczenia naczepą pojazdu o prawą część bramy. Skutkowało to uszkodzeniem osłony naczepy, otarciem prawej burty naczepy ponad osłoną oraz uszkodzeniem konstrukcji bramy: wyrwania słupka murowanego, klinkierowego z podłoża i oderwaniem warstwy górnej cegieł; odspojenia od fundamentu podmurówki z cegły klinkierowej na długości 2m, skrzywienia słupka metalowego, o przekroju kwadratowym i wysokości 1,5 m oraz uszkodzenia ławy fundamentowej w którą był wmurowany powyższy słupek metalowy.

Przybyła na miejsce zdarzenia policja zastosowała wobec pozwanego środek prawny w postaci pouczenia. Funkcjonariusze Policji stwierdzili uszkodzenie prawej osłony bocznej naczepy, otartą prawą burtę nad osłoną oraz uszkodzoną prawą część bramy wjazdowej, słupki i elementy metalowe.

Naprawę ogrodzenia wykonał M. M., który wystawił rachunek po zakończeniu pracy rozległej w czasie na kwotę 4.600 zł. I. J. (1) z ubezpieczenia OC powoda otrzymała kwotę 2.443,29 zł. Pozostała część kosztów naprawy, tj. kwotę 2.156,71 zł powód uiszczył I. J. (1) z własnych środków.

Koszt naprawy uszkodzonej naczepy wyniósł 2.400 zł.

Wynagrodzenie pozwanego za miesiąc marzec 2013 roku wyniosło 1.793,22 zł. Na liście płac za miesiąc marzec widnieje podpis powoda. Wynagrodzenie za wcześniejsze miesiące było wypłacane pozwanemu przelewem. Wynagrodzenie za miesiąc marzec, z uwagi na okres wypowiedzenia, było wypłacone pozwanemu w gotówce.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego za bezsporne Sąd Rejonowy uznał dowody w postaci dokumentów dotyczących zatrudnienia powoda oraz dokumentacji ubezpieczeniowej (...). Bezspornym było także, iż pozwany wjeżdżając na teren siedziby firmy uszkodził konstrukcję bramy oraz osłonę i prawą burtę naczepy.

Zdaniem Sądu I instancji sporne były okoliczności związane z zakresem dokonanych napraw oraz okoliczność wypłaty pozwanemu wynagrodzenia. Pozwany podnosił, iż przyczyną kolizji był zły stan nawierzchni na wjeździe, że była zaśnieżona co spowodowało poślizg pojazdu, a tym samym uszkodzenia. Pozwany również podnosił, iż uszkodzenie naczepy nie zostało naprawione, a zakres i koszt naprawy ogrodzenia wskazywany przez powoda był zawyżony. Pozwany nadto podniósł, iż powód nie wypłacił mu wynagrodzenia, które miało pokryć koszty napraw. Natomiast powód podnosił, iż zakres oraz koszt napraw ogrodzenia i naczepy miały potwierdzenie w załączonych rachunkach, a wynagrodzenie zostało pozwanemu wypłacone w gotówce.

Sąd I instancji odnosząc się do powyższych twierdzeń stron wskazał, iż z twierdzeń powoda oraz zeznań świadków M. A. i M. K. wynikało jednoznacznie, iż powód wymagał by na teren siedziby firmy wjeżdżać nie bezpośrednio z drogi, a z placu położonego naprzeciwko wjazdu. Świadczenie wskazywało, iż stan nawierzchni we wjeździe był dobry - odsnieżony i posypany solą. Zeznania świadków były zgodne i korespondowały między sobą oraz z twierdzeniami powoda wraz z załączoną dokumentacją fotograficzną.

Sąd Rejonowy podniósł, że zakres prac przy naprawie ogrodzenia wynikał z zeznań powoda oraz świadków I. J. (1) oraz M. M.. Świadek M. M., który wykonał naprawy ogrodzenia, wskazał zakres prac i ich koszt oraz opisał okoliczności wystawienia rachunku.

W ocenie Sądu I instancji argumentacja pozwanego dotycząca kwestii nie wypłacenia wynagrodzenia opierała się na twierdzeniu, iż wynagrodzenie dotychczas było wypłacane w drodze przelewu, a wynagrodzenie za miesiąc marzec nie było wypłacone, bowiem pracodawca samowolnie potrącił je na koszt napraw. Pozwany poza twierdzeniem, iż nie wypłacono mu wynagrodzenia, nie przedstawił żadnych innych dowodów. Z drugiej strony Sąd Rejonowy wskazał, iż podpis pozwanego widniał na liście płac. Fakt wypłaty świadczenia potwierdziła w swoich zeznania świadek A. W., będąca obecna przy tym zdarzeniu. Sąd I instancji podniósł, że argumentacja powoda, iż wypłata za miesiąc marzec była gotówkowa, a nie w formie przelewu z uwagi na konieczność rozliczenia się z pracownikiem przy zakończeniu stosunku pracy, była logiczna i życiowo uzasadniona.

Sąd Rejonowy, odnosząc się do twierdzenia pozwanego że powód nie dokonał w istocie naprawy naczepy, wskazał iż argumentacja pozwanego oparta była na zdjęciach, które nie mogły być uwzględnione jako materiał dowodowy z uwagi na brak na nich jakichkolwiek elementów identyfikacyjnych pojazdu. Przedstawione zdjęcia nie pozwalały na dokonanie identyfikacji naczepy i wskazania, iż jest to uprzednio uszkodzona naczepa powoda jak i stwierdzenia kiedy i gdzie te zdjęcia zostały sporządzone, Dlatego też zdaniem Sądu I instancji wnioski o dopuszczenie takiego dowodu podlegał oddaleniu.

### ***Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.***

Sąd I instancji podniósł, że spowodowana przez R. S. szkoda była skutkiem wjazdu pozwanego w bramę niezgodnie z zasadami ustalonymi przez powoda. A. J. wymagał od zatrudnionych kierowców by do siedziby firmy wjeżdżali nie bezpośrednio z drogi gminnej, ale z placu położonego naprzeciwko bramy. Kierowca winien najpierw wjechać na plac, a dopiero z niego przez bramę do siedziby pracodawcy. Powód, który przez cały rok wjeżdżał zgodnie z poleceniem pracodawcy, w dniu 20 marca 2013 roku podjął próbę wjazdu niezgodnie z poleceniem pracodawcy, co skończyło się uszkodzeniem pojazdu i ogrodzenia.

W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie zastosowanie miały przepisy dotyczące odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną w mieniu pracodawcy. Pozwany uszkodził mienie powoda – naczepę oraz mienie I. J. (1) – ogrodzenie.

Sąd I instancji przywołał art. 120 k.p., z którego treści wynika że w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca, jednakże wobec pracodawcy, który naprawił szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, pracownik ponosi odpowiedzialność przewidzianą w przepisach art. 114 – 122 k.p.

Sąd Rejonowy podniósł, że część kosztów naprawy ogrodzenia została pokryta z polisy OC powoda, pozostałą część powód uiszczył osobiście i tej części domagał się w niniejszym postępowaniu oraz zwrotu kosztów naprawy naczepy. Biorąc pod uwagę treść art. 114 i art. 115 k.p. pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną wobec pracodawcy. Pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikała szkoda.

Sąd I instancji wskazał, że przy wyrządzeniu szkody wskutek winy nieumyślnej odpowiedzialność pracownika zgodnie z art. 119 k.p. jest limitowana z jednej strony wysokością wyrządzonej szkody, a drugiej strony nie może ono przewyższać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia przysługującego pracownikowi w dniu wyrządzenia szkody.

W ocenie Sądu Rejonowego dochodzona przez powoda kwota mieściła się w tych granicach dlatego też uznając, iż do zaistnienia szkody doszło w skutek zawinionego zachowania pozwanego, Sąd I instancji zasądził do R. S. na rzecz A. J. kwotę odpowiadającą poniesionych kosztów naprawy – tj. 4.556,71 zł.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c.

**Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik pozwanego**, zaskarżając go w całości. Wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że:

a. I. J. (2) - żona powoda poniosła szkodę w wysokości 2.156,71 zł w związku ze zniszczeniem jej ogrodzenia przez pozwanego w sytuacji, gdy nie zakwestionowała decyzji (...), co do wysokości należnego odszkodowania podczas gdy mogła odwołać się od decyzji ubezpieczyciela lub naprawić ogrodzenie w sposób bezgotówkowy, a z tej formy nie skorzystała, co doprowadziło do przyczynienia się do zwiększenia szkody, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności;

b. pozwanemu wypłacono wynagrodzenie za ostatni miesiąc pracy w sytuacji, gdy z jego zeznań, które są spójne i logiczne wynika, że dotychczasowe wynagrodzenie wypłacane było przelewem na rachunek bankowy, a tylko ostatnie w gotówce;

c. powód poniósł szkodę w wysokości dochodzonej pozwem, podczas gdy załączone przez niego dowody budzą uzasadnione wątpliwości.

2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a. art. 455 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie odsetek od kwoty 4.555,71 zł od dnia 21 marca 2013 roku oraz od kwoty 2.156,71 zł od dnia 4 grudnia 2013 roku w sytuacji gdy zgodnie z powołanym przepisem powinny być zasądzone od dnia następnego po dniu wezwania zobowiązanego do zapłaty, a skoro powód nie udowodnił, kiedy wezwał pozwanego do zapłaty winno to nastąpić od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu;

b. art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy I. J. (2) niewątpliwie przyczyniła się do zwiększenia szkody poprzez nieodwoływanie się od decyzji (...) o przyznaniu odszkodowania lub niezlikwidowania szkody poprzez naprawę ogrodzenia w formie bezgotówkowej;

3. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

a. art. 328 § 2 k.p.c. polegające na pominięciu w uzasadnieniu wyroku, dlaczego odsetki ustawowe są zasądzone od kwot podanych w wyroku;

b. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej i sprzecznej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie dowodów poprzez:

-odmowę dania wiary zeznaniom R. S. co do tego, że powód nie wypłacił mu wynagrodzenia za ostatni miesiąc pracy, a zostało ono przeznaczone na naprawę ogrodzenia oraz uszkodzonej naczepy w sytuacji gdy żądanie zapłaty od pozwanego kwot objętych pozwem pojawiło się dopiero po doręczeniu powodowi pozwu oraz nakazu zapłaty w sprawie IV P 334/13 z powództwa R. S. o zapłatę, co ewidentnie świadczy o tym, że żądanie to jest formą „zemsty” za wytoczenie sprawy o zapłatę diet za podróże służbowe, a nadto w zakresie przyczyny uszkodzenia ogrodzenia i naczepy jako leżącej w nieutrzymaniu wjazdu na posesję w należytym stanie (oblodzenie wjazdu), co widać na załączonych przez powoda fotografiach;

-pominięcie przez Sąd I instancji dokumentacji szkodowej załączonej przez (...), w zakresie w jakim określa ona wysokość odszkodowania należnego I. J. (2) i przyjęcie wysokości szkody w oparciu o rachunek wystawiony przez M. M., w sytuacji gdy istnieją zasadnicze wątpliwości co do prawdziwości tego dowodu;

-pominięcie faktu, że rachunek za naprawę ogrodzenia został wystawiony w dniu 10 października 2013 roku, tj. kilka miesięcy po wykonanej naprawie, a po otrzymaniu przez powoda pozwu oraz nakazu zapłaty w sprawie IV P 334/13 z powództwa R. S. o zapłatę, co ewidentnie świadczy o tym, że został sporządzony na potrzeby niniejszego postępowania lub dotyczy innych prac, o czym dodatkowo świadczy brak numeru na tym rachunku i inny adres posesji niż ten, na której ogrodzenie zostało uszkodzone;

-pominięcie okoliczności, że na rozprawie w dniu 15 stycznia 2015 roku (ok. 05.05.25) powód okazał Sądowi oraz stronie przeciwnej dokument, który miał być KW dla I. J. (2) za wypłatę kwoty 2.156,71 zł tytułem brakującej części odszkodowania za naprawiony płot i nie załączenie go do akt sprawy, co może świadczyć o tym, że dokument ten nie znajduje się w dokumentach księgowych powoda i został sporządzony jedynie na potrzeby postępowania;

-pominięcie okoliczności, że powód prowadzi działalność pod adresem (...), a rachunek został wystawiony przez M. M. za naprawę ogrodzenia pod adresem: (...), w sytuacji, gdy M. M. zeznał, że naprawiał 2 ogrodzenia;

-pominięcie okoliczności, że zgodnie z zeznaniami I. J. (2) uszkodzona naczepa została naprawiona od razu po zdarzeniu z 20 marca 2013 roku, gdyż inaczej kierowca mógł być zatrzymany przez Policję, a faktura została wystawiona 3 października 2013 roku, czyli po otrzymaniu przez powoda pozwu oraz nakazu zapłaty w sprawie IV P 334/13 z powództwa R. S. o zapłatę, co ewidentnie świadczy o tym, że faktura została sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania, o czym dodatkowo świadczy brak numeru rachunku;

-uznanie za wiarygodne zeznań I. J. (2) w sytuacji, w której zeznała nieprawdę co do tego, że pozwany został ukarany mandatem w wysokości 200 zł (s. 4 protokołu rozprawy z 3 kwietnia 2014 roku), podczas gdy został on jedynie pouczone (dowód: notatka Policji);

-pominięcie fotografii załączonych przez pozwanego na okoliczność tego, że powód nie usunął w pełni szkody (tzn. nie pomalował naczepy), chociaż kąt ujęcia naczepy jest taki sam jak na zdjęciach załączonych przez powoda i ukazuje tę samą część naczepy na której znajduje się fragment numeru telefonu do firmy powoda, dokładnie taki sam jak na zdjęciu załączonym przez powoda.

Pełnomocnik pozwanego wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji w całości i utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania od pozwanego – w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powoda za obie instancje wedle norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego poparł apelację, a pełnomocnik powoda wniósł o jej oddalenie.

**Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, co następuje:**

**Apelacja jest uzasadniona częściowo.**

Wbrew głosłownym zarzutom apelacji Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, który jest wystarczający do rozpoznania apelacji.

Pozbawiony racji jest także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Co do zasady Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wyłącznie wówczas gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo

wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględniła jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001r. III CKN 588/99, z dnia 29 września 2002r. II CKN 817/00, z dnia 2 kwietnia 2003r. I CKN 160/01).

Skuteczne postawienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r. w sprawie III CK 245/04, publik. LEX 174185). Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest natomiast wystarczające przekonanie apelującego o innej, niż przyjęta wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich ocenie odmiennej niż przeprowadzona przez Sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2000 r. w sprawie V CKN 17/00, publik. LEX nr 40424 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2006 r. w sprawie I ACa 1116/2005, publik. LEX nr 194518). Dlatego też strona chcąc podważyć sędziowską oceną dowodów nie może ograniczać się do przedstawienia własnej ich oceny, ponieważ jest to zwykła polemika ze stanowiskiem Sądu, która nie może odnieść zamierzonego skutku. Konieczne jest wskazanie przyczyn, dla których ocena dowód nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy poprawnie zebrał i rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów. W swych rozważaniach odniósł się do poszczególnych dowodów, wyczerpująco wskazując jakim dowodom nie dał wiary i dlaczego. Przedstawiona na poparcie dokonanej oceny materiału dowodowego argumentacja jest spójna, przekonująca i oparta na zasadach doświadczenia życiowego, zaś rozumowaniu Sądu nie sposób zarzucić błędów w logicznym rozumowaniu. W konsekwencji, w oparciu o prawidłowo oceniony materiał dowodowy Sąd Rejonowy trafnie ustalił stan faktyczny w sprawie, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, dlatego też Sąd odwoławczy przyjmuje dokonane ustalenia za własne.

Analizując treść złożonej przez stronę pozwaną apelacji należy stwierdzić, iż skarżący nie zdołał skutecznie wykazać przyczyn, które dyskwalifikowałyby możliwość uznania dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych za prawidłowe. Samo przeświadczenie skarżącego, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy należało ocenić w odmienny sposób, co w efekcie skutkowało winno dokonaniem odmiennych ustaleń faktycznych – jak już wyżej podniesiono - nie może być uznane za wystarczające dla stwierdzenia naruszenia przez Sąd treści art. 233 § 1 k.p.c.

Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy uznał zeznania pozwanego R. S. za gołosłowne w tej części, w której twierdził, że nie otrzymał od pozwanego wynagrodzenia za miesiąc marzec 2013r., gdyż zostało ono zarachowane na poczet szkody przez niego wyrządzonej w pojeździe pozwanego i ogrodzeniu żony powoda. Zeznaniami powoda przeczą nie tylko zeznania księgowej A. W., która była bezpośrednim świadkiem odbioru przez powoda wynagrodzenia za miesiąc marzec 2013r., ale przede wszystkim dokument w postaci listy płac, gdzie pozwany osobiście pokwitował własnoręcznym podpisem odbiór wynagrodzenia. Odmiennie zeznania pozwanego jako nie poparte żadnymi dowodami nie zasługują na uwzględnienie. A twierdzenie, że przedmiotowy pozew jest formą „zemsty” za wytoczenie przez R. S. pracodawcy sprawy o zapłatę diet za podróże służbowe, w sytuacji gdy pozwany wyrządził powodowi szkodę i jej nie naprawił jest nielogiczne.

Wbrew zarzutom apelacji pozwany – jak trafnie przyjął Sąd Rejonowy - ponosi wobec powoda odpowiedzialność za szkodę w postaci uszkodzenia samochodu oraz ogrodzenia osoby trzeciej. Wina pozwanego w wyrządzeniu szkody wynika z notatki policyjnej sporządzonej w dniu zdarzenia tj. 20 marca 2013r., z której wynika że przyczyną szkody był nieprawidłowo przez niego wykonany skręt w prawo. Za powyższe wykroczenie pozwany został ukarany pouczeniem, które przyjął i od którego się nie odwoływał. Powyższe oznacza, że sam przyznał, że do szkody doszło z jego winy. Pozwany nie podnosił funkcjonariuszom policji, że szkoda była wynikiem poślizgu pojazdu na oblodzonym wjeździe. Z tego względu obecne twierdzenia pozwanego, że szkoda powstała z winy powoda na skutek nieutrzymania przez niego wjazdu na posesję w należytym stanie (oblodzenie wjazdu) należy uznać za niewiarygodne, gdyż złożone jedynie na

potrzeby niniejszej sprawy. Tym bardziej, że pracownicy powoda: M. K. i M. A. zeznali, że wjazd był zawsze prawidłowo utrzymywany (odsnieżany i posypywany solą).

Sąd Rejonowy nie popełnił też błędu przy ustalaniu kosztów naprawy uszkodzonego ogrodzenia na 4.600 zł. Kwota ta ma bowiem oparcie w rachunku wystawionym przez M. M. po naprawie ogrodzenia oraz w zeznaniach M. M., który potwierdził zarówno fakt dokonania naprawy jak i wysokość otrzymanej z tego tytułu zapłaty. Prawidłowy sposób ustalenia kosztów naprawy ogrodzenia nie oznacza jednak, że pozwany ponosi odpowiedzialność za naprawienie szkody w części nie pokrytej przez ubezpieczyciela powoda, jak przyjął Sąd Rejonowy. Nie jest to jednak kwestia błędu w ustaleniach faktycznych, jak zarzuca apelacja, ale błędnej subsumcji czyli niewłaściwego zastosowania prawa materialnego przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym. Ponieważ naruszenie prawa materialnego Sąd bierze pod uwagę z urzędu przedmiotem dalszych rozważań będzie podstawa prawna odpowiedzialności pracownika za szkody wyrządzone przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych.

Kwestię odpowiedzialności pracownika za szkody wyrządzone przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych osobie trzeciej (za taką osobę należy uznać żonę powoda, wobec wyrządzenia szkody w mieniu stanowiącym jej majątek odrębny) reguluje przepis art. 120 k.p.. Stosownie do jego treści w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca, jednakże wobec pracodawcy, który naprawił szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, pracownik ponosi odpowiedzialność przewidzianą w przepisach art. 114 – 122 k.p. Pozwany jako pracownik, który wyrządził przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych szkodę w mieniu osoby trzeciej, nie odpowiada bezpośrednio wobec osoby trzeciej. Nie oznacza to jednak, jak chce pozwany, że nie ponosi on w ogóle odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną jako pracownik osobie trzeciej. Za szkodę wyrządzoną przez pracownika osobie trzeciej wobec tej osoby odpowiada wyłącznie pracodawca. Nie mniej po naprawieniu szkody osobie trzeciej ma on regres do pracownika. Z tym, że ten ostatni odpowiada wobec pracodawcy za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej nie na zasadach ogólnych, ale na zasadach określonych w art. 115-119 i 122 k.p. W przedmiotowej sprawie szczególnie istotne znaczenie ma przepis art. 115 k.p. i art. 116 k.p. I tak, w myśl art. 115 k.p. pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę jedynie w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikała szkoda. Natomiast na pracodawcy zgodnie z art. 116 k.p. spoczywa ciężar wykazania okoliczności uzasadniających odpowiedzialność pracownika oraz wysokość szkody.

W przedmiotowej sprawie powód wykazał zasadę odpowiedzialności pozwanego za wyrządzoną szkodę oraz wysokość poniesionej przez siebie szkody. Nie udowodnił natomiast, że za szkodę w postaci zwróconych osobie trzeciej (żonie) kosztów naprawy ogrodzenia jest odpowiedzialny pozwany, mimo że to na nim w myśl art. 116 k.p. spoczywał ciężar dowodu. Należy podnieść, że pozwany zakwestionował koszty naprawy ogrodzenia wynikający z faktury. Faktura jest dokumentem prywatnym wobec jej zakwestionowania przez pozwanego – jako sporządzonej na potrzeby sprawy – to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że wysokość kosztów naprawy uszkodzonego ogrodzenia wyniosła więcej niż to wycenił ubezpieczyciel tj. 4600zł. Powód nie udowodnił tej okoliczności, kosztorys sporządzony przez ubezpieczyciela wskazuje niższe koszty naprawy ogrodzenia. Poszkodowana osoba trzecia (żona powoda) dochodząc naprawienia szkody od ubezpieczyciela powoda nie kwestionowała kosztorysu. Pozwała to przyjąć, że w sposób dorozumiany przyznała, że wysokość szkody wynosi tyle ile ustalił ubezpieczyciel. Ubezpieczyciel zwracając koszty naprawy ogrodzenia naprawił szkodę wyrządzoną osobie trzeciej przez pozwanego w granicach poniesionej przez niego rzeczywistej straty. Pracodawca nie może dochodzić tej kwoty jeszcze raz od pracownika. Nie może też dochodzić od pozwanego wypłaconej dobrowolnie osobie trzeciej dodatkowej kwoty z tytułu naprawy ogrodzenia, gdyż nie udowodnił aby wysokość tej dodatkowo wypłaconej kwoty mieściła się w zakresie rzeczywistej straty będącej normalnym następstwem działania pozwanego. Odpowiedzialność za szkodę w granicach rzeczywistej straty oznacza odpowiedzialność za przywrócenie stanu poprzedniego przed szkodą, a zatem wyłącznie naprawa tych elementów ogrodzenia, które zostały uszkodzone i tylko materiałami podobnej jakości. Zakres naprawy nie może być większy niż rzeczywista szkoda, a użyte materiały lepsze niż dotychczasowe. Przekazanie zatem przez powoda swojej żonie na naprawę ogrodzenia kwoty 2156,71zł, nie jest dowodem na to, że kwota ta była niezbędna do przywrócenia stanu ogrodzenia przed szkodą. Zwłaszcza, że pozwany konsekwentnie kwestionował zarówno zakres naprawy

ogrodzenia jak i wysokość poniesionych kosztów. A w kosztorysie sporządzonym przez ubezpieczyciela koszt naprawy uszkodzonego przez pozwanego ogrodzenia został wyceniony na kwotę 2443,29zł.

Z tych względów Sąd Rejonowy naruszył art. 115 k.p. zasądając od pozwanego na rzecz powoda tytułem regresu za naprawienie szkody osobie trzeciej kwotę 2156,71zł.

Trafnie natomiast Sąd Rejonowy obciążył pozwanego odpowiedzialnością za naprawienie szkody wyrządzonej w pojeździe powoda w kwocie 2400zł. na podstawie art. 115 k.p. w zw. z art. 119 k.p. Z notatki policyjnej wynika, że na skutek nieprawidłowo wykonanego przez pozwanego manewru skrętu i uderzeniu w ogrodzenie, uszkodził on samochód ciężarowy będący własnością pracodawcy. Do szkody doszło zatem z winy nieumyślnej pozwanego przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych, co oznacza, że odpowiada za tak powstałą szkodę w granicach rzeczywistej straty nie więcej jednak niż do wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia. Zakres szkody wynika z notatki policyjnej, a wysokość kosztów naprawy z faktury za naprawę pojazdu. Pozwany nie kwestionował zakresu i wysokości kosztów naprawy pojazdu, a li tylko podnosił, że naprawa ta nie została w pełni wykonana. Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Odpowiedzialność pozwanego nie zależy od tego czy naprawa pojazdu została wykonana, ale od rozmiaru straty poniesionej przez pracodawcę. Z kolei rozmiar straty pracodawcy wyznacza koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Koszt ten jest uzależniony od zakresu naprawy. Skoro zatem nie ulega wątpliwości, że pozwany uszkodził pojazd powoda, to jest odpowiedzialny za koszt jego naprawy, bez względu na to, czy pracodawca dokona jego naprawy czy też nie.

Uzasadniony okazał się zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej zasądzenia ustawowych odsetek od dat podanych w wyroku oraz art. 455 k.c. przez jego niezastosowanie.

Termin płatności odszkodowania za wyrządzoną szkodę przez pracownika nie jest oznaczony w przepisach kodeksu pracy. Oznacza to, że odszkodowanie staje się wymagalne na zasadach ogólnych dopiero po wezwaniu do zapłaty (art. 455 k.c.) i od tego momentu można żądać odsetek za opóźnienie w jego zapłacie (art. 481 k.c.). Brak zatem podstaw do żądania przez pracodawcę odsetek od dnia wyrządzenia szkody, o co wnosił powód.

W aktach sprawy znajduje się wezwanie pozwanego do zapłaty odszkodowania w kwocie 4556,51zł. z dnia 24 października 2013r. (k. 12 akt) wraz z dowodem nadania go listem poleconym w placówce urzędu pocztowego. Nie mniej strona pozwana zaprzeczyła, aby takie wezwanie do zapłaty otrzymała. Mimo to, strona powodowa nie przedłożyła dowodu doręczenia tego dokumentu pozwanemu. W takiej sytuacji odsetki od należnej powodowi kwoty odszkodowania należą się dopiero od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu czyli od 21 stycznia 2014r. Doręczenie pozwu zastępuje bowiem wezwanie do zapłaty.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok orzekając jak w punkcie 1. Natomiast w pozostałej części Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami, gdyż każda z nich w porównywalnym stopniu sprawę wygrała jak i przegrała.